

Wymuszanie złomowania aut lub oddania ich Ukraińcom

19 marca 2024

Londyńczycy w szoku. Władze miasta zarządziły, że część samochodów mieszkańców ma trafić na złom albo na Ukrainę. Mogą też płacić horrendalne podatki.

W Londynie weszły w życie „zielone” przepisy, które mocno ingerują w życie mieszkańców i ich własność. Będą oni zmuszeni do pozbycia się już 9-letnich samochodów – pod pretekstem walki z klimatem. Przepisy mogą dotyczyć nawet 700 tys. aut.

Co zaskakujące, pierwotnie władze zakładały, że londyńczycy będą musieli swoje „stare” samochody zezłomować. Później jednak zdecydowano, że mieszkańcy stolicy Wielkiej Brytanii równie dobrze mogą swoje auta oddać Ukraińcom. Za darmo.

Przepisy weszły w życie 15 marca i obejmują diesle wyprodukowane przed rokiem 2015 oraz samochody na benzynę starsze niż z rocznika 2006. Portale branżowe zwracają jednak uwagę, że ich wartość może sięgać, w przeliczeniu na złotówki, nawet blisko 100 tys.

Nowe przepisy spotkały się z falą krytyki. Wśród potępiających je osób znalazł się m.in. były premier Boris Johnson. Na razie jednak nie udało się skutecznie powstrzymać tych zapisów. Jeśli nic się w tej sprawie nie zmieni, samochody będą przymusowo złomowane, a londyńczycy dostaną „rekompensatę” w wysokości 2 tys. funtów, co wydaje się kwotą kuriozalną w porównaniu z wartością niektórych aut.

Alternatywą, na którą miłościwie zgodził się burmistrz Londynu Sadiq Khan, jest oddanie samochodu na Ukrainę. Wówczas także mieszkańcom będzie przysługiwać „rekompensata” wypłacana z pieniędzy podatników. Nowelizacja ta była inicjatywą mera Kijowa, Witalija Kliczki.

Ostatnim wyjściem dla mieszkańców Londynu jest płacenie miejskim władzom dziennej „opłaty” w wysokości 12,5 funta. Rocznie daje to ponad 4,5 tys. funtów.

Autorstwo: MM

Na podstawie: PCh24.pl, Interia.pl

Źródło: NCzas.info